

Sygn. akt V KK 425/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 17 października 2019 r.,  
sprawy **A.L.**  
skazanego z art. 207 § 1a k.k. i inne,  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w P.  
z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...),  
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.  
z dnia 16 sierpnia 2018 r., sygn. akt II K (...),

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. T. G. , Kancelaria Adwokacka w P., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złotych osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

### **UZASADNIENIE**

A. L. został oskarżony o to, że:

„w okresie od sierpnia 2017 roku do dnia 15 listopada 2017 roku w L. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną G.S., będącą osobą nieporadną z uwagi na jej stan fizyczny spowodowany trwałym kalectwem wywołanym amputacją nogi i poruszającą się na wózku inwalidzkim, w ten sposób, że używał w stosunku

do niej słów wulgarnych, uznawanych powszechnie za obelżywe, poniżał, upokarzał, opluwał ją, pluł jej w twarz, szarpał, ciągnął za włosy, ciągnął za ucho, kopał, uderzał pięściami po głowie, groził pobiciem oraz pozbawieniem zdrowia i życia, a nadto w dniu 14 listopada 2017 roku, będąc pod wpływem alkoholu, ciągnął za chustę, którą w/w miała obwiązaną szyję, powodując u niej trudności w oddychaniu oraz z dużą siłą bil ją pięściami i butelką po głowie oraz kopał, co spowodowało u niej obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa, rozległe ogniska stłuczenia w obrębie tkanek miękkich twarzoczaszki, krwiak powieki górnej i dolnej prawej barwy ciemnosinej, krwiak z obrzękiem powieki górnej i lewej barwy ciemnosinej oraz ciemnoczerwonej, siniak z obrzękiem oraz powierzchowną ranę na szczycie w lewej okolicy jarzmowej, ranę tłuczoną prawej okolicy ciemieniowej lewej z obrzękiem tkanki podskórnej, obrzęk tkanki podskórnej okolicy skroniowej lewej, siniak powierzchni grzbietowej ręki lewej, bolesność opukową głowy, bolesność opukową okolicy jarzmowej lewej, ograniczoną ruchomość szyi, bolesność ręki lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni, a nadto bijąc pokrzywdzoną twardym przedmiotem w okolice głowy i szyi naraził ją na niebezpieczeństwo ciężkiego kalectwa lub bezpośredniej utraty zdrowia i życia, przy czym tego dokonał w ciągu 2 miesięcy po odbyciu kary roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne przeciwko życiu i zdrowiu będąc uprzednio skazanym wyrokiem (z dnia 28 września 2016 roku) Sądu Rejonowego w L. sygn. akt. II K (...) za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., którą odbywał w okresie od 03 marca 2016 roku godz. 11.16 do 01 czerwca 2017 roku godz. 11.16.", to jest o przestępstwo z art. 207 § 1a k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2018r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego za winnego popełnienia ww. przestępstwa, za które wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz kontaktu i zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą aniżeli 150 metrów – na okres 10 lat.

Obrońca A. L. wywiódł apelację od tego wyroku, zarzucając mu:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony stawał się coraz bardziej agresywny od początku

sierpnia 2017r., przy jednoczesnym ustaleniu, iż oskarżony zaopiekował się pokrzywdzoną i pomagał jej w codziennych czynnościach, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia realizacji przez oskarżonego znamion przestępstwa znęcania się,

2. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż pokrzywdzona była zastraszana przez pokrzywdzonego i dlatego nie komunikowała pracownikom socjalnym o doznawanych krzywdach, co stoi w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań F.Ż., G.D., którzy w trakcie osobistych kontaktów z pokrzywdzoną nie dostrzegli jakichkolwiek śladów czy symptomów przemocy fizycznej i psychicznej, a sama pokrzywdzona pomimo nieskrępowanej możliwości poinformowania ich o takim fakcie tego nie uczyniła,
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., polegającej na sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz dokonanej bez wnikliwej analizy ocenie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków M.P. I. 39, M.P. 1.24, G.Ł. oraz M.P. i ustalenie na ich podstawie, iż byli naocznymi świadkami przemocy kierowanej przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej, w sytuacji gdy z zeznań świadków wynika, iż nie byli oni naocznymi świadkami znęcania się fizycznego lub psychicznego nad pokrzywdzoną,
4. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz dokonanej bez wnikliwej analizy ocenie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków Z.R., F.Ż., G.D. i przyjęcie na ich podstawie, iż wiedza świadków co do sposobu funkcjonowania oskarżonego i pokrzywdzonej oraz ich wzajemnych relacji jest niewystarczająca do przyjęcia, iż do popełnienia czynu zabronionego nie doszło”.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt: XVII Ka (...), zmieniono zaskarżony wyrok ustalając, że przypisane oskarżonemu zachowania miały miejsce w dniu 15 listopada 2017r. zaś w pozostałym zakresie utrzymano go w mocy.

Od tego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, zaskarżając go na korzyść skazanego i zarzucając:

„1. rażące naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez:

- a) naruszenie przepisów art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy wyroku Sądu I instancji, mimo że wyrok Sądu I Instancji został wydany z obrazą przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k., tj. błędne uznanie dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego materiału dowodowego jako prawidłowej, mieszczącej się w granicach swobodnej oceny dowodów w sytuacji, gdy ocena ta była dowolna, sprzeczna z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego a w konsekwencji oparcie podstaw rozstrzygnięcia na zeznaniach pokrzywdzonej, której wiarygodność i poczytalność nie została w ogóle zbadana oraz zeznań świadków, których treść nie wskazywała jednoznacznie na winę oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu w szczególności w zakresie wypełnienia działaniem oskarżonego znamion czynu zabronionego z art. 207 § 1a k.k.,
- b) naruszenie przepisów art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 9 k.p.k. poprzez utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy wyroku Sądu I instancji, mimo że wyrok Sądu I Instancji został wydany z obrazą przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 4 k.p.k. oraz art. 9 k.p.k. polegającą na niedokonaniu oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i niezbadanie jej przez zespół biegłych psychiatrów i psychologów w zakresie możliwych zmian neurologicznych, psychicznych i somatycznych związanych z wieloletnim nadużywaniem przez pokrzywdzoną alkoholu i pogłębiającymi się zmianami chorobowymi, które mogły mieć wpływ na postrzeganie pokrzywdzonej, jej stosunek do oskarżonego i w konsekwencji treść jej zeznań,
- c) naruszenie przepisów art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy wyroku Sądu I instancji, mimo że wyrok Sądu I Instancji został wydany z obrazą przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 5 k.p.k. polegającą

na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego oczywistych i niedających się usunąć wątpliwości wynikających z niespójnych, wzajem sprzecznych i niepełnych zeznań świadków i okoliczności wskazujących na niewiarygodność zeznań pokrzywdzonej stojących w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego i zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego przy jednoczesnym nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, oraz bezpodstawnym odmówieniu wiary jego wyjaśnieniom, w których nie przyznał się do winy;

- d) naruszenie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k., oraz art. 5 § 2 k.p.k. poprzez utrzymanie przez Sąd II instancji w mocy wyroku Sądu I instancji w zakresie wymierzonej kary, pomimo że wobec wynikających z ustalonych w sprawie okoliczności, specyfice środowiska wspólnej egzystencji pokrzywdzonej i oskarżonego oraz sytuacji życiowej oskarżonego wymierzona kara 4 lat pozbawienia wolności jest nieadekwatna i rażąco niewspółmierna do zarzucanego mu czynu i ustalonych w sprawie okoliczności i stoi w sprzeczności z dyrektywami wymiaru kary wynikającymi z przepisów art. 53 i 55 k.k., a nadto kara jest rażąco niewspółmierna z uwagi na rażące naruszenie przez Sąd w/w przepisów prawa procesowego”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu I i II instancji w całości i o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania temu sądowi.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć wypada, że w obowiązującym systemie polskiego procesu karnego, postępowanie karne jest dwuinstancyjne zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona, jako że jej celem jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze, wobec czego w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych. Treść art. 523 § 1 k.p.k. wyklucza możliwość formułowania w kasacji zarzutu błędu

w ustaleniach faktycznych nawet wtedy, gdy, w wyniku instrumentalnego zabiegu autora kasacji, zmierzającego do ominięcia tego ustawowego ograniczenia – przyjmuje on postać (pozornie) zarzutu rażącego naruszenia prawa. Co więcej, kasację wnosi się, zgodnie z art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a to rodzi tę konsekwencję, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, najczęściej dotycząc jakości i sposobu dokonania kontroli odwoławczej. Zarzuty kasacyjne, jeżeli mają być skuteczne, muszą wskazywać bądź to na pominięcie któregoś z dowodów przez sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej bądź też na wadliwe ich rozpoznanie w toku tej kontroli. Jeżeli tak nie jest, oznacza to, że kasacja zmierza wyłącznie do poddania zaskarżonego orzeczenia zwykłej kontroli instancyjnej, bo nie chodzi wtedy o to, by poddać ocenie sądu kasacyjnego jakość dokonanej kontroli odwoławczej, lecz o wymuszenie ponownej, właściwej dla kontroli instancyjnej, weryfikacji prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Tymczasem lektura zarzutów kasacyjnych wskazuje, że skarżący zmierza do zakwestionowania poczynionych i poddanych kontroli odwoławczej ustaleń faktycznych w sprawie, które doprowadziły do skazania A.L. za zarzucane mu przestępstwo określone w art. 207 § 1 a k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Tak naprawdę więc, proponuje po prostu dokonanie odmiennej, odpowiadającej interesom oskarżonego własnej oceny dowodów, nie podejmując nawet próby wykazania dlaczego ta, dokonana przez orzekające w sprawie sądy, jest wadliwa i niemożliwa do zaakceptowania jako naruszająca reguły z art. 7 k.p.k. Nie wystarczy bowiem podnieść, że tę ocenę uważa się za sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, bo to niczego nie oznacza. Trzeba wykazać w kasacji, i to Sądowi odwoławczemu, jakich to uchybień w tej mierze, w dodatku podniesionych w apelacji, w toku kontroli ustaleń pierwszoinstancyjnych nie dostrzegł lub jakie zaaprobował. A przecież, w tej sprawie, Sąd odwoławczy rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych w apelacji i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez Sąd I instancji, szczegółowo

uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii. W szczególności wskazał powody, dla których podzielił pogląd prezentowany przez Sąd meriti, co do oceny zeznań zarówno pokrzywdzonej G.S., jak i świadków przesłuchanych w toku rozprawy. Tym samym stwierdzić należy, że wniesiona przez obrońcę skarga kasacyjna nie zawiera zasadnych argumentów, które potwierdzałyby, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść przepisów postępowania wskazywanych w kasacji. Wobec powyższego reguły orzekania kasacyjnego prowadzą wprost do wniosku o oczywistej bezzasadności kasacji. Zgodnie z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów (w tej sprawie nie wchodziło w grę rozpoznanie kasacji w granicach szerszych, wobec niezaistnienia wypadków określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.). Zatem rozstrzygającą dla oceny zasadności przedmiotowej kasacji była kwestia właściwego przygotowania zarzutów kasacyjnych, zwłaszcza, że – co do zasady - odczytywane one muszą być ściśle, tj. przez treść samego zarzutu a nie poprzez treść uzasadnienia kasacji. Skoro tak, to można jedynie stwierdzić, że wszystkie stawiane w kasacji zarzuty są oczywiście bezzasadne, albowiem sąd odwoławczy nie mógł dopuścić się obrazy przepisów prawa procesowego wskazanych w zarzutach kasacyjnych, skoro nie prowadził postępowania dowodowego a jedynie kontrolował prawidłowość jego prowadzenia przez sąd pierwszej instancji i to w zakresie wytyczonym granicami zarzutów apelacyjnych. Jeżeli obrońca oskarżonego uznawał, że kontrola odwoławcza została przeprowadzona w sposób nierzetelny, to należało postawić zarzut rażącej i mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazy treść art. 433 § 2 k.p.k., bądź art. 457 § 3 k.p.k. Takiego zarzutu jednak nie postawiono, wobec czego Sąd kasacyjny nie miał nawet możliwości przeprowadzenia oceny rzetelności dokonanej w sprawie kontroli odwoławczej, jako że – jak powiedziano – rozpoznać może kasację jedynie w granicach zaskarżenia oraz **podniesionych zarzutów**.

Argumentacja zawarta w uzasadnieniu kasacji stanowi powtórzenie argumentacji apelacyjnej. Uzasadnienie zarzutów kasacyjnych zdaje się wskazywać, że autorowi kasacji chodziło o wadliwe ich rozpoznanie w toku postępowania odwoławczego, ale wtedy należało postawić zarzut rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Takiego zarzutu nie postawiono, a jak wiadomo Sąd Najwyższy

kasację rozpoznaje co do zasady w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Zatem już to prowadzi wprost do oczywistej niezasadności przedmiotowej kasacji. Treść zarzutów kasacyjnych z pkt 1a - c nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, że ich autor zmierza do wymuszenia w ramach „trzeciej instancji” ponownej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy bowiem rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do zarzutów stawianych w apelacji (co do oceny zeznań świadków i pokrzywdzonej), w uzasadnieniu (str. 2 – 4) zaskarżonego orzeczenia wykazując powody akceptacji dla dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów. Jak już powiedziano, w kasacji, powtarzając jedynie argumentację apelacyjną, nie zaprezentowano punktowo argumentacji wykazującej wadliwość przedstawionego tam rozumowania Sądu odwoławczego, a tym bardziej wykazującej jego **rażącą dowolność**, a przecież tylko to było warunkiem skuteczności wniesionej kasacji. Odnosząc się do zarzutów 1 a – b, tj. oparcia rozstrzygnięcia na zeznaniach pokrzywdzonej, to Sądy obydwu instancji nie miały żadnych wątpliwości, że znalazły one potwierdzenie w zebranych w sprawie materialne dowodowym. Ponadto – jak słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację - pokrzywdzona brała udział w rozprawach przed Sądem I i II instancji, składała zeznania i żadna ze stron procesu ani też Sądy obu instancji nie dostrzegali w zachowaniu pokrzywdzonej okoliczności w najmniejszym stopniu uzasadniających wątpliwości co do możliwości postrzegania, zapamiętywania zdarzeń i przekazywania swej wiedzy odnośnie przestępczych działań oskarżonego na jej szkodę. Zarówno obrońca jak i skazany L. na żadnym etapie postępowania nie składali wniosku o powołanie biegłych lekarzy psychiatrów celem zbadania pokrzywdzonej na okoliczności wskazywane w pkt 1.b kasacji, zatem stawianie tego zarzutu jest oczywistym nieporozumieniem, zwłaszcza gdy nie powiązano go z zarzutem obrazy art. 167 k.p.k. lub 440 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego obrazy art. 5 § 2 k.p.k., opisanego w punkcie 1c kasacji, należy wyraźnie podkreślić, że niedające się usunąć wątpliwości, o których mówi niniejszy przepis, to wątpliwości istniejące obiektywnie, nieusunięte przez Sąd lub też zinterpretowane na niekorzyść oskarżonego. Takich wątpliwości w przedmiotowym postępowaniu nie było. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22.09.2016r. (III KK 144/16, LEX nr 2135369) wskazał:

„Danie wiary jednym dowodom i odmówienie jej innym nie oznacza istnienia wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k.”. Generalnie zatem, podnoszenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., w realiach tej sprawy nie miało żadnego sensu bowiem do obrazy tego przepisu dochodzi wyłącznie wtedy, gdy to sąd orzekający poweźmie w sprawie nie dające się usunąć wątpliwości, ale pomimo uświadomienia ich sobie, rozstrzygnie na niekorzyść oskarżonego. Przy dokonanej przez Sądy obu instancji swobodnej, bo nie zakwestionowanej właściwymi zarzutami skutecznie w kasacji, ocenie dowodów, nie ma miejsca na wątpliwości odnośnie do popełnienia przez A.L. tego przestępstwa, za które został skazany.

Z kolei zarzut opisany w pkt 1 d zmierza wprost do zakwestionowania rozstrzygnięcia dotyczącego wymiaru kary, co w myśl art. 523 § 1 k.p.k. – przy braku skutecznego wykazania w kasacji rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego - jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, przy zwolnieniu skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.).

as